



Zgon kapłana-patryoty: Ś. p. O. Ambroży Federowicz, b. przeor O. O. Paulinów na Skalce.

Zgon kapłana-patryoty.

W tych dniach zmarł w Krakowie w wieku lat 79 ś. p. O. Ambroży Federowicz, kapłan zakonu Paulinów, postać ciesząca się w Krakowie niezwykłą popularnością i otoczona czią ogólną...

Emigrant z Król. Polskiego, były więzień stanu, przybył przed laty do Krakowa, gdzie od razu swemi zaletami umysłu i charakteru zjednał sobie powszechną sympatię i szacunek. Te też wkrótce został przeorem OO. Paulinów na Skalce i tę zaszczytną godność piastował do niedawna.

Gorący patryota i zacny obywatel kraju, ś. p. O. Ambroży Federowicz brał zawsze czynny udział w pracy narodowej i nigdy go nie brakło w ważnych dla narodu polskiego chwilach. Jako przeor położył wielkie zasługi przy odnowieniu kościoła i grobu zasłużonych na Skalce...

Sterany wiekiem, usunął się ostatnimi laty w zacisze klasztorne, ale do grobu towarzyszy mu świeża pamięć jego zacnego żywota, szczerzy żal i prawdziwa miłość najszerszych sfer społeczeństwa polskiego.

Cześć pamięci kapłana-patryoty!



Z karnawału letniego w Krakowie: Wesele krakowskie na festynie pocztowym w „Oleandrach“.

Z karnawału letniego w Krakowie.

Nie tylko zima ma swój karnawał, ma go także i lato, o wiele nawet piękniejszy, bardziej urozmaicony i... zdrowszy, bo gromadzący chętnych zabawy w ogro-



Z karnawału letniego w Krakowie: Dylizans z r. 1850 na festynie pocztowym w „Oleandrach“.

dach publicznych, wśród zieleni łąk i pól, w górach i t. d. słowem na łonie natury.

Jedną z najwspanialszych zabaw obecnego kar-

nawału letniego w Krakowie był festyn Towarzystwa czynnej pomocy urzędników pocztowych, urządzony w „Oleandrach“. Towarzystwo to rozwija się doskonale, liczy przeszło 2.000 członków i wypłaciło dotychczas około 100 tysięcy koron zapomóg.

Aby zarządowi głównemu przysporzyć funduszu, zawiązał się z inicjatywy p. Maryana Niwickiego, kontrolora pocztowego, ściślejszy komitet pod przewodnictwem p. Stanisława Hickiewicza, dyrektora urzędu pocztowego i p. Szymona Dąbrowskiego, starszego oficjała poczt. i radcy miejskiego, który zajął się urządzeniem festynu. Zgromadziło się na zabawie przeszło 10.000 publiczności, która bawiła się doskonale. Atrakcyi było co nie miara, z których podajemy w dzisiejszym numerze zdjęcie wesela krakowskiego i dylizansu pocztowego z r. 1850.

Pożar więzienia.

Widownią groźnego pożaru było w tych dniach więzienie mokotowskie w Warszawie. Węzienie to przeznaczonem jest specjalnie dla „katorżników“, którzy odbywają tam karę „ciężkich robót“.

Pożar wybuchł w oddziale, gdzie więźniowie fabrykują papier... Na ratunek pospieszyły cztery oddziały straży ogniowej, a wobec obawy popłochu i prób ucieczki budynki więzienia otoczono silnym kordonem wojska.

Energicznym usiłowaniami straży udało się pożar umiejscowić, straty wynoszą jednak przeszło 70.000 rubli, a przy akcji ratunkowej jeden ze strażaków został ciężko ranny...

Ilustracja nasza przedstawia budynek papierni więziennej po pożarze.



Pożar więzienia: Papiernia mokotowskiego więzienia dla „katorżników“ w Warszawie po pożarze.



Pułkownik sztabu jeneralnego szpiegiem: Alfred Redl.
(Do artykułu na str. 2).